№. 91. w Poniedziałek dnia 20. Kwietnia 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. J. Rymarkiewicz.

Poznań, dnia 20. Kwietnia.

Konstytucya i polityczny stan Krakowa. Rozpoczęte narady dyplomatyczne w Berlinie przez trzech komissarzy trzech państw opiekuńczych łatwo mogą poprowadzić do zmian stosunków woln. m. Krakowa. Mieszkańcy tego miasta brali żywy udział we wszystkich powstaniach polskich, i jakkolwiek państwa opiekuncze starały się o zachowanie w niém pokoju, jednakowoż okręg wolny miasta Krakowa w ostatnich dniach nawet stał się siedliskiem ruchu i dał popęd i kierunek narodowym poruszeniom. Jakie ograniczenia nastąpić mają w niezawisłości téj starożytnéj matki narodu polskiego i czyli pozostanie wolném miastem, jest pytanie, którego rozwiązać nie możemy ani chcemy, napomykamy tu tylko o prawdopodobieństwie nastąpić mających ograniczeń i dla tego odwołujemy się na fakta, iż przykażdoczesném obsadzeniu wojskami Krakowa, zmieniały dwory opiekuńcze konstytucyą i że obecnie zaprowadziły administracyą tymczasową prowizoryjną, która nie tak łatwo z rąk swoich władzę wypuści, bez zaprowadzenia takich instytucyi, któreby stanowiły pewną rękojmię pokoju. W obec zmian nastąpić mających nie odrzeczy będzie wystawić stan polityczny wolnego miasta Krakowa i jego obwodu w jego historycznym rozwoju.

Wiadomą jest rzeczą, iż w skutek traktatu wiedeńskiego z dn. 3. Maja 1815. uznały trzy dwory, Prussy, Austrya i Rossya, miasto Kraków z obwodem, za wolne, niepodległe i ściśle neutralne, zostające pod ich opieką. Dwory te zobowiązały się strzedz neutralności wolnego miasta i okręgu we wszystkich czasach, i niedozwolić wstępu żadnéj uzbrojonéj sile pod warunkiem, że żadne zbiegi, dezertery lub ścigani przez które z trzech państw opiekuńczych ludzie nie znajdą schronienia w Krakowie i że wydani zostaną na żądanie. Równie potwierdziły prawa własności miasta, duchowieństwa, akademii, żądały wyznaczenia komissyi, którąby uregulowała czynsze w dobrach duchowieństwa i publicznego skarbu na korzyść chłopów, zabroniły założenia cła granicznego, dozwoliły przeciwnie odbierania drogowego, mostowego, pocztowego, co do ostatniego z warunkiem, iż każdemu państwu wolno utrzymywać własny urząd pocztowy, gwarantowały nadto przyjętą przez siebie konstytucyą.

Następujący jest rys téj konstytucyi: wszyscy obywatele są równi w obliczu prawa i zarówno będą wszyscy bronieni. Rzymsko-katolicka religia jest panującą, lecz i wyznanie innych wiar jest wolne, a różnica wyznania nie czyni żadnéj różnicy w prawach obywatelskich. Rząd kraju znajduje się w ręku senatu złożonego z dwunastu członków, zwanych senatorami i jednego prezesa. Dziewięciu senatorów, włącznie z prezesem obiera zgromadzenie reprezentantów, czterech zaś pozostałych, dwóch przez kapitułę i z kapituły duchownéj i dwóch z akademii przez akademią. Warunki wyboru są następujące: rok 35. skończony, nauka uniwersytecka skończona, dwuletnie urzędowanie jako przełożony gminy, dwuletnie urzędowanie sędziowskie, dwurazowe miejsce reprezentanta, posiadanie nakoniec nieruchomości, z któréj opłaca się 150 złt. podatku gruntowego. Prezes pozostaje przez trzy lata w urzędowaniu, ale może być powtórnie obrany. Sześciu senatorów jest dożgonnych, z sześciu pozostałych trzech co rok wychodzi i ustępuje miejsca trzem nowym. Senat kieruje sprawami rządowemi, obsadza miejsca administracyjne i rozdaje posady duchowne zawisłe od państwa. Władzę prawodawczą mają na wniosek senatu zgromadzeni reprezentanci, zwoływani co rok w miesiącu Grudniu. Przechodzą nadto roczne obrachunki administracyi, stanowią etat, wybierają członków senatu i sędziów i oskarżają urzędników niedopełniających obowiązków. Zgromadzenie reprezentantów składa się: 1) z deputowanych od gmin, z których każda jednego wybiera; 2) z trzech przez senat wysłanych członków; 3) z trzech deputowanych z kapituły tumskiéj; 4) z trzech wyznaczonych przez akademią doktorów fakultetu; 5) z sześciu sędziów pokoju, których wybierają z porządku. Reprezentant okazać powinien: wiek 26 lat, ukończony kurs akademicki, nieruchomą własność obarczoną podatkiem 90 złt. polsk. Miasto Kraków z okręgiem dzielą na miejskie i wiejskie gminy. Z pierwszych każde musi mieć przynajmniéj 2000, do 3.500 dusz.

Każda gmina ma przełożonego, który wybieranym bywa i wypełnia rozkazy rządowe. Prawo wyboru tak czynne jakoteż bierne mają członkowie duchowieństwa świeckiego i uniwersytet, właściciele gruntów opłacający 50 złt. pol. podatku, właściciele fabryk i rękodzielni, kupcy hurtowi, członkowie gełdy, sztukmistrze odznaczający się i professorowie.

Urywki z obyczajów Meksykańskich.

III.

WYPŁATA ZE SPÓŁKI LEŚNÉJ.

(Dokończenie.)

— To zadrogo mój synu, lecz jakkolwiek jestem biedny, znajdę może tę summę w jednéj s tych skrzyń. Tu, oto masz papier i pióro mój synu.

Podczas, — kiedy ksiądz szukał pieniędzy, Diaz sporządzał stósownie do przepisów prawa, wyrzeczenie się swéj własności, a skończywszy wręczył ono księdzu, pieniądze zaś schował do kieszeni.

— Więc to ty mój synu! zawołał ksiądz przeczytawszy pod pis Pedra.

— Ciszéj! rzekł awanturnik, zachowaj do jutra tajemnicę. Dziś jeszcze wieczorem twoi nowochrzceńcy będą ci odprowadzeni. Daj mi rękę mój ojcze.

Pocałowawszy podaną sobie rękę pożegnał się s księdzem i odszedł. Jak przyrzekł, tak też skoro noc zapadła, prosił swego gospodarza na samym końcu miasta mieszkającego, żeby mu odprowadził dzieci do proboszcza, tłumacząc się niemożnością uskutecznienia tego osobiście dla zatrudnienia, które go może całą noc gdzieindziéj zatrzyma.

Potem dosiadł konia i zniknął od nikogo niewidziany, zostawiwszy mieszkańców marzących o wypadku loteryi, a sędziego winszującego sobie tak dobrego obrotu sprawy, w którą się już ksiądz był wmieszał; — tego zaś najbardziéj zostawił uradowanego widokiem przyszłego zysku, przeszło siedmiuset piastrów.

Przybywszy na umówione miejsce schadzki zastał samego Walkera, który go się zaczął ciekawie wypytywać o skutek jego zabiegów, i przytém powiedział mu, że Delaunay wyszedł dobrze na jego poradzie, i że jeszcze w ciągu téj nocy wróci s pobliskiéj osady.

— Pojmiesz łatwo s tego com ci powiedział, że nie byłoby rozsądnie z mojéj strony abym tu miał dłużéj zostać jak do północy; pragnę więc bardzo, żeby Delaunay wrócił prędko. Na doczekaniu, odbierz przypadającą ci część zysku; i z rzadką u takiego człowieka, rzetelnością, wyliczył Walkerowi trzecią część owocu ze swoich zręcznych wybiegów całodziennych Znosiciel niewoli odebrawszy piastry tak je rachował spokojnie, jak gdyby nigdy nie był chybił szubienicy za prowadzenie rzemiosła przeciwnego temu, którém się nie dawno zajmował.

Delaunay nie wracał jeszcze, a ponieważ Walker nie był tak wymowny, żeby zajmującą rozmową, towarzysza mógł zabawić, przeto się też Meksykaninowi zaczynało już dłużyć, a częste ziewania świadczyły o jego znudzeniu. Złowroga Walkera gwiazda zdawała się kierować instynktem Meksykanina, wyjął bez namysłu karty i zaczął je mieszać dla rozrywki Amerykanina, którego szatan chciwości pobudził, przypatrywał się jemu z udziałem. Dla tego też nie potrzebował go długo Diaz namawiać, żeby z nim pograł w karty i wezwał go do gry podobnéj do landsknechta.

— Co przekładasz: bank trzymać, czy poniterować? zapytał się Walkera:

— Jeśli się na to zgodzisz to wolę bank trzymać.

— Niechże tak będzie odparł Diaz, tu oto są karty.

Gałąź oderwana od sąsiedniéj sosny, zapalona służyła za kaganiec; a płaszcz galonowy Piotra rozpostarty na murawie za kobierzec, na któ-

Organizacya sądowa. Sąd jest pierwszéj instancyi i appellacyjny. Trzej sędziowie w pierwszym i czteréj w drugim, wyłącznie z prezesem, zajmują posady dożywotnie. Reszta sędziów w obu działach zawisła od wyboru gmin i tylko na pewien czas. Kandydat na sędziego powinien skończyć 30 lat, odbyć wyższą szkołę polską i otrzymać godność doktora, pracować przez rok nadto u aktuaryusza sądowego i tyleż u adwokata i posiadać nieruchomość wartości 8000 złt. pol. Postępowanie w sprawach cywilnych i kryminalnych, jest publiczne. Oprócz tych sądów znajdują się sędziowie pokoju, jeden na obwód z 6000 dusz, wybrany przez zgromadzenie reprezentantów na trzy lata, oprócz pośrednictwa swego w sprawach ma pieczą nad nieletnimi i nad sprawami, które dotyczą pieniędzy lub własności kraju. Bezpieczeństwo i policyą utrzymuje wewnątrz milicya miejska, a na wsiach żandarmy. (Dok. nast.)

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Pleszew, d. 14. Kwietnia. — Przywieziono tu osławionego łupiezcę Śliwińskiego. Schwytano go w Polsce, a na reklamacyą pruską, wydały go władze polskie. Jutro odesłanym zostanie do sądu ziemsko-miejskiego w Środzie, gdzie był ostatnim razem uwięziony.

Berlin, 8. Kwiet.— Około wielkich budowli, które Król JMć od kilku lat rozpoczął, pracują teraz z wielką gorliwością. Wszystkie rozsiewane wieści, jakoby budowę kościoła katedralnego w skutek przeszkód obecnych miano zaniechać, okazują się mylnemi; bo już wznoszą się mury kościoła i fundamenta obu kolossalnych wież, które mają wynosić 400 stóp wysokości. Najjaśniejszy Pan darował wiele miejsc do budowli pod warunkiem, aby według przepisu je zabudowano. Brzegi rzeki mają pięknemi bulwarami być obwiedzione; i bez wątpienia znajduje się wielu, którzy w téj zachodniéj części miast zechcą budować i osieść.

Münster, d. 8. Kwietnia. — Następujący wypadek stanowi prawie powszechną treść naszéj pogadanki. Nagle zniknął przełożony tutejszego banku królewskiego; plan jego przywłaszczenia sobie znacznych summ przenosi wszystko, co dotąd na polu spekulacyi oszukańczéj w Niemczech się zdarzyło. — Dopomogła mu łatwowierność i zaufanie ze strony tutejszéj pieniężnéj publiczności, jakich daleko szukać. Ile dotychczas wiadomo, bank królewski nie doznał przez niego żadnéj szkody; ale ludzie prywatni pokutować muszą za swą bezprzykładną ufność, i za bajkę niejeden poczyta, co donoszę, że n. p. pewien człowiek prywatny poniósł stratę 80,000 talarów; jednakże jest to prawdą udowodnioną. Ten wręczył zbiegłemu, z którym żył w przyjaźni, i jeżeli się nie mylę, był nawet w pokrewieństwie, kapitał 40,000 talarów, nie żądając żadnego zabezpieczenia. Summa przez wiele lat mu powierzona, została na imię zbiegłego u pierwszego bankiera Amsterdamskiego złożoną, aby miał na zakupienie towarów w pogotowiu potrzebne summy na wyłączne żądanie pana B. Regularny półrocznie zdawał przez wiele lat pełnomocnik kapitaliście rachunek, który wykazywał najświetniejsze rezultaty handlu, i podług którego półroczny zysk, procenta etc. znowu do kapitału złożonego dokładano; ten półroczny rachunek zadawalniał posiadacza całkowicie. Gdy po ucieczce pana B. właściciel pieniędzy dowiadywał się o stan rzeczy u bankiera amsterdamskiego, wydało się, że B. już w roku 1838. ostatniéj części summy zażądał i od tego czasu zaniechał wszelkich stosunków z owym bankierem. W podobny sposób postąpił zbiegły z innymi tutejszymi mieszkańcami. Syn B. pobrał w najnowszym czasie znaczne summy w wielu miastach handlowych, za które ojciec ręczył. Teraz obydwaj zniknęli; ostatni ich wspólny ślad pokazał się w Ostende zkąd wnosić można o kierunku, w którym się w drogę puścili. Tym sposobem wszyscy urzędnicy, duchowni dostojnicy, bankierowie, kupcy o znaczną stratę przyprawieni zostali; jednakże oszukaniec — lubo na własną korzyść — miał ten wzgląd, iż takie tylko osoby wybrał na ofiary swych niegodziwych praktyk, których utrzymanie, pomimo znaczności poniesionéj szkody, na szwank wystawione nie zostało.

Kolonia, 11. Kwietnia. — Sprostowanie dotyczące się akademii szlacheckiéj. — Fałsz i śmieszność doniesienia z ponad Renu niższego, że w roku bieżącym akademia szlachecka w Bedburgu miała niedoboru 19,000 talarów, okazuje się najjawniéj ztąd, iż urzędowy etat z roku 1845. wykazuje wydatku tylko 14,684 talarów, z których, oprócz procentów prawnie ustalonych funduszów zakładowych, samemi opłatami pensyonarzy 10,425 talarów pokrytemi zostało.

Harff, 10. Kwietnia 1846. Hrabia Mirbach.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossya i Polska.

Dokończenie instrukcyi dla heroldyi itd. itd. 4) W razie utraty dyplomatów oryginalnych za dowód, że takowe istniały, mogą służyć poświadczone kopije i wypisy z archiwów państwa, tudzież wniesione do polskiéj lub litewskiéj metryki akta urzędowe o tychże dyplomatach wzmiankujące, z dopuszczeniem wszakże tylko, jako uzupełnienie dowodu, świadectwa heraldyków powszechnie znanych, dawniejszych, a mianowicie z epoki poprzedzającéj rok włącznie 1764, bądź polskich, bądź zagranicznych. W razach zaś, gdy o tytule honorowym przodków podającego, pochodzącego od byłych poddanych polskich, który nie złożył należytych nadania tytułu dowodów, nieprzerwana zachodziła wzmianka, chociaż i bez wyraźnego zatwierdzenia tego tytułu, w ciągu trzech lub dwóch przynajmniéj pokoleń, do 1764. r., w postanowieniach sejmowych, w traktatach z mocarstwami obcemi, lub w urzędowych spisach wyższych dygnitarzy krajowych, okoliczność ta, po rozpoznaniu jéj przez władze właściwe, przedstawia się przepisanym porządkiem na najmiłościwszą względność Jego Ces. Mości, i uprasza się o najwyższe postanowienie, dozwalające wywodzącemu się używać honorowego tytułu. Uwaga. Mieszkańcy gubernii nadbałtyckich, w razie utraty oryginalnych dyplomatów na tytuły: książęcy lub hrabiowski, obowiązani są składać inne dowody rzeczywistego nadania im, lub ich przodkom, takowych tytułów, przez cesarzów rossyjskich lub monarchów obcych: jeżeli zaś tytuły zagraniczne nadane im zostały po przyłączeniu do Rossyi gubernii nadbałtyckich, to obowiązani są składać najwyższe na używanie tych tytułów zezwolenie. Przytém na poparcie dowodów mogą być przyjmowane także wyciągi z miejscowych matrykuł, przepisanym porządkiem poświadczone, okazujące, iż familia wniesioną jest w takowe, z wymienieniem służącego jej tytułu honorowego. 5) Oprócz wspomnionych dowodów posiadania tytułu honorowego z pochodzenia lub nadania, wymaga się także wykazu, że używanie tego tytułu zachowywało się ciągle w rodzie, przynajmniéj w trzech ostatnich pokoleniach, zaczynając od osoby obecnie przedstawiającéj swe prawa do tytułu. W przeciwnym razie, to jest, jeżeli nie korzystano z niego w przeciągu trzech ostatnich pokoleń, prawo do téj godności, chociażbyby było dowiedzione, że z pochodzenia może istotnie należeć do wywodzącego się, już się nie przywraca, i wolno mu tylko prosić o dozwolenie zachowania w herbach koro-

---

rym Walker jako bankier zarządzał piastrami. Przy czerwonawym i zadymionym świetle téj przypadkowéj pochodni zaczęto w reszcie partyją.

Spoczątku los się równoważył. Meksykanin grał aby grać, Walker zaś grał, żeby wygrać. Daléj, a daléj gra co raz szła żwawiéj, los nakoniec wyraźnie przeciwić się zaczął Walkerowi, który dobywając coraz więcéj piastrów, żeby zastąpić te, które się przeniosły do jego przeciwnika, wyczerpnął już dwie trzecie części zarobku swego. Aż nakoniec ostatnią stawkę niźlik winny zabrał, który już czwarty raz odbywał koléj, kiedy Delaunay nadszedł niepostrzeżony od nich.

Pedro Diaz zostawiwszy Walkera klnącego w dwóch razem językach, schował do kieszeni wygraną — zdał sprawę Kanadyjczykowi s tego, co się stało i oddawszy mu dział na niego przypadający zbliżył się do konia chcąc pożegnać spólników.

— Lecz i ja także rzekł w tém Kanadyjczyk sięgając do kieszeni muszę ci zdać rachunek z moich zegarów.

— Oby tak szły dobrze, jak ja teraz przedsiębiorę ruszać stąd, tu bowiem bardzo mię ziemia w stopy parzy, nie mogę dostać na miejscu. To co by się mnie należało, wylicz twemu przyjacielowi, — ustępuję tego na jego korzyść; daj Boże, żeby go to pocieszyć mogło po stracie jaką poniosł, mówił Diaz wskazując na Walkera.

Ten zaś w swojéj barczytéj postawie, z głową schyloną, z włosami rozczochranemi podobien raczéj do rozbukanego bawołu niżli do człowieka, przechadzał się koło ogniska, s pod szerokiéj stopy jego trzeszczały łamiące się młode drzew wypustki i zdawał się z wściekłością sam do siebie przemawiać. Nakoniec zawołał donośnym głosem:

— Niegodny opowiadacz zniesienia niewoli! przyszedłem po to do Meksyku aby cenić i przedać niewolników..... A zwłaszcza, żeby nie umieć utrzymać zebranych za to pieniędzy! dodał, usilując wyrwać sobie garść włosów, niech Bóg i moje apostolstwo odpuszczą mi moją winę! —

— Bądź zdrów, panie Walkierze, bądź zdrów, bo już odjeżdżam, mówił Diaz.

Amerykanin obrócił się na to, a spostrzegłszy go już na koniu siedzącego zbliżył się do niego i mówił scicha:

— Czy nie wpadłeś znów na świeży trop Apaszów?

— Spotkamy się jeszcze, odparł Diaz z uśmiechem, poczém spiąwszy konia ostrogą, zniknął — dwa razy jeszcze skinąwszy ręką na znak pożegnania.

— Tylko djabeł może być zdolnym przerobić tak w mgnieniu oka apostoła wolności na odważnego mulrzyniarza, mówił Walker, słysząc oddalający się coraz bardziéj odgłos cwałującego konia.

Łatwo można odgadnąć, jakie się wszczęły zatargi pomiędzy mieszkańcami, sędzią i księdzem. W tém atoli spółzawodnictwie kościół jedynie odniosą korzyść, bo wszyscy czteréj Indijanie uroczyście ochrzceni zostali; jednakże wypadek nie zmniejszył w niczém upokorzenia, jakiego doznały trzy strony przez tak śmiałe i dotąd w całém mieście niesłychane, oszukaństwo.

I to bez wątpienia, każdy zgadnie, że sprawcą tego omamienia był ów sławny Wincenty z Pauli, czego dowodem był podpis księdzu zostawiony.

Czego się atoli nikt dotąd nie domyślił, to zostaje jeszcze do powiedzenia.

Jednego poranka, w kilka dni po ucieczce owego awanturnika, tak właśnie jak gdyby umyślnie, żeby mieszkańcy Arispy dotkliwiéj uczuli swoją przygodę, mali nowochrzceńcy zniknęli, żeby więcéj nie wrócić;

ny i płaszcza (art. 53. Zb. Praw o stanach, dod. 1). 6) Mieszkańcy cesarstwa, których krewni, tegoż co i oni nazwiska i herbu, ostatecznie mieli sobie przyznane tytuły honorowe w królestwie polskiém, na zasadzie prawa, służącego wspólnemu ich przodkowi, zostaną potwierdzeni w używaniu tego tytułu i w cesarstwie, skoro porządkiem przepisanym udowodnią prawe od tego przodka pochodzenie. 7) Wyszczególnione w 3m artykule osoby, rozumiejące mieć prawo do używania tytułów honorowych, obowiązane są złożyć, według ustanowionego porządku, należyte dowody zgromadzeniom deputatów, a mianowicie: znajdujący się w cesarstwie, w ciągu lat dwóch: przebywający zaś, za pozwoleniem rządu, za granicą, w ciągu lat trzech od dnia wydania niniejszéj instrukcji. Powyższy przeciąg czasu dla małoletnich bieżeć zacznie od dnia dojścia pełnoletności. 8) Osoby, które nie złożyły do upływu wymienionych przeciągów czasu, gdzie wypada, należytych dowodów, jako też i te, których dowody były już przejrzane i za niedostateczne uznane, nie mogą przywłaszczać sobie tytułu honorowego, pod zagrożeniem karą przepisaną za to prawami karnemi. Zresztą nie zabrania się im złożyć nowe uzupełniające dowody. 9) W porządku odbywania spraw o tytułach honorowych, zgromadzenia deputatów, heroldja, tudzież senat rządzący, trzymają się ogólnych przepisów, względem zatwierdzania i przyznawania stanu szlacheckiego postanowionych. W razie jednak złożenia na dowód konstytucyi sejmowych polskich, heroldja obowiązana jest przedstawiać takowe naprzód ministrowi sprawiedliwości, dla zniesienia się, z kim wypada, względem przekonania się tak o autentyczności tych konstytucyi, jako i o tém, czy należy uznawać je za prawne. 10) Tym, którzy ostatecznie dowiodą praw swoich na tytuły honorowe, heroldja wydawać ma świadectwa, dla wniesienia tych osób w dział właściwy księgi genealogicznéj szlacheckiéj. 11) O wszystkich familjach i osobach, zatwierdzonych w posiadaniu honorowego tytułu w królestwie polskiém, heroldja królestwa, za pośrednictwem ministra sekretarza stanu królestwa i ministra sprawiedliwości, uwiadomi heroldją cesarstwa, a ta ostatnia, że swéj strony, donosić ma heroldji cesarstwa o familjach i osobach, którym, za prawa pochodzenia od rodów w królestwie zatwierdzonych, przyznane zostały tytuły honorowe w cesarstwie. — Podpisano: Za prezesa rady państwa hrabia Lewaszow.

Wolne miasto Kraków.

Kraków, 12. Kwietnia. — Przepowiadano tu nowe niespokojności na wielki piątek, lecz dzień ten przeszedł spokojnie, lubo środki ostróżności przedsięwzięte kazały się domyślać, iż władze więcéj wiedziały, aniżeli publiczność. Mimo pełni księżycowéj, oświecono ulice i nakazano mieszkańcom po 9 godzinie nie wychodzić na ulicę bez latarni. Tymczasowa administracya cywilna otrzymała w dotychczasowym senatorze Księżarskim przewodnika, któremu przydano za radzców dotychczasowych senatorów Kopffa, Szpora, Hossawskiego i Majewskiego.

Galicya.

Z nad granicy galicyjskiéj, d. 31. Marca. (Kuryer Norymberski.) Według najnowszych wiadomości ze Lwowa i środkowéj Galicyi panuje wszędzie spokojność, chociaż niepodobna niewidzieć nieprzyjaznego usposobienia stronnictwa polskiego zamieszkującego w miastach i skłaniającego się ku szlachcie, które to usposobienie po miejscach publicznych czasami przeciwko Niemcom jawnie wybucha. Stan kmiecy i miejski równie jak cały świat przemysłowy jest do dynastyi cesarskiéj szczerze przywiązany i o przyszłość nie należy się wcale obawiać. Chłopi w obwodzie Tarnowskim, którzy jeszcze do swych prac nie powrócili, którzy tak nadzwyczajne roszczenia urzędom obwodowym objawili i do nagród chłopom w królestwie udzielonych się odwoływali, zachowują się spokojnie. Urząd obwodowy wziął do protokułu jednego z ich głównych wodzów Sedlacza, który największy wpływ na Tarnowskich chłopów ma wywierać. Sedlacz były kapral, umiejący dobrze czytać i pisać, miał odpowiedzieć prostodusznie: jeżeli coś przeciw wolności mojéj osoby przedsięweźmiecie, lękam się o Tarnów. Puszczono go, wymogłszy wprzod na nim, iż wszystko uczyni, aby skłonić chłopów do pracy obowiązkiem przepisanéj. Oczekują rozporządzeń z Wiednia względem wynagrodzenia chłopów, którzy tyle posług rządowi wyświadczyli. Zasiłków wojskowych więcéj nie ściągną, bo wszystko wraca do dawnego trybu.

Francya.

Paryż, d. 9. Kwietnia. — W dniu 28. Marca wieczorem, wydano nareszcie w Perpignan wyrok na sławną z powodu popełnianych przez nią morderstw i zbrodni gromadę trabukairów, która w całéj Katalonii szerzyła postrach. Przysięgli musieli odpowiadać na 243 pytań i potrzebowali do tego 5 godzin, w czasie odczytania wyroku, do czego potrzebowano pół godziny, okazali oskarżeni niesłychany cynizm, natrząsali się oni z wszystkich urzędników i sędziów. Tylko jeden z oskarżonych, zwany Fabrach, został uwolnionym. Puzades, który długo należał do gromady, a następnie ją wydał w ręce sprawiedliwości, skazanym został na trzy lata więzienia, sześciu skazano na dożywotnie galery, czterech na śmierć, dwóch z nich mają być ściętymi w Ceret, dwóch w Perpignan. Po odczytaniu wyroku prezes miał do skazanych energiczną i pełną męzkiéj prawości mowę, która jednakże na większą część z nich żadnego wrażenia nie zrobiła. Cała banda składała się z 28 osób.

Marszałek Bugeaud wsiadł na okręt w Algierze dn. 5 Kwietnia i ma zamiar odwiedzić prowincyą Oran, gdzie się Abd el Kader pokazał.

Siódma legia gwardyi narodowéj w Paryżu nie wybrała na półkownika swego przedstawionego na kandydata deputowanego Oger, iż ten głosował za wynagrodzeniem missyonarza angielskiego Pritchard w Otahejti.

Markiz Londonderry przybył tu wraz z małżonką.

Nowo ukonstytuowany komitet polski pod przewodnictwem księcia Harcourt, wiceprezesa hr. Lasteyrie, Lafayetta i Taillandier (deputowanych), sekretarza Cypriana Roberta i Bixio, ogłosił dziś we wszystkich gazetach swój pierwszy manifest na korzyść Polski, który rozpoczyna temi słowy: »Polska narodowość nie upadnie!« (Gaz. niem. poz.)

Paryż, 12. Kwietnia. — Dziś miała tu nadejść na drodze nadzwyczajnéj wiadomość, że ministerstwo Isturiza cofnęło dekret znoszący wolność druku i zwołało kortezy na dzień 24. Kwietnia.

Pismo z Bayonne z 9. donosi, że generał Narvaez przybył do Burgos i tak zasłabł, iż nie mógł daléj jechać. Spodziewano go się 10. lub 11. dopiero w Bayonne.

Powiadają, że gubernator Otahejti pan Bruat nadesłał do ministra marynarki pismo, w którem obwinia Anglików o zabiegi niebezpieczne. Oświadcza, iż rzeczą jest niepodobną uczynić cóżkolwiek dobrego na Otahejti, dopóki tam bawić będą missionarze angielscy, tylko przez oddalenie tych missionarzy można uchylić zachodzące tam intrygi i pojawiające się w rozmaitych kształtach. Królowa Pomareh osiadła na jednéj małéj wysepce i tam założyła dwór swój. Do jéj rady wchodzi dwóch missionarzy metodystycznych John Knatels i Adams Row i krajowiec jeden. Założono drukarnią w chałupie jednéj, przyległéj pomieszkaniu królowéj. Tam, powiadają, drukują ciągle proklamacye w celu poduszczania krajowców przeciw Francuzom. Pan Bruat miał oświadczyć, iż fakta te tak są jasne, że daléj z honorem pozostać nie może tam na swojém urzędowaniu.

ślad przez nich z niedoświadczenia zostawiony prowadził o parę mil stamtąd do osady Urysów stanowiących szczątki narodu potężnego, od którego rzeka nazwę przybrała, ludu niegdyś groźnego i bałwochwalczego, dzisiaj już chrześcijańskiego i spokojnego.

Kilka słów o historji, rządzie i religii Sików.

Sikowie, albo mieszkańcy Pendżabu, z którémi Anglicy krwawą wojnę dziś toczą, o któréj wypadkach pośrednich nic z pewnością powiedzieć nie można, jakkolwiek nie ma wątpliwości o jéj końcu, są najciekawszym dla nas ludem w Indiach Wschodnich. Pod dwoma względami odróżniają się oni od reszty mieszkańców tego półwyspu najprzód z powodu ich wojskowéj organizacyi, a powtóre z przyczyny ich dogmatów religijnych.

Powiemy najprzód słów kilka o ich armii. Składa się ona z 70,000 wojsk regularnych, uorganizowanych, wyćwiczonych i ubranych na sposób europejski. Wiadomo, iż to jest dziełem dwóch francuskich oficerów, panów Allard i Ventura. Z resztą armja ta spoczywa na instytucjach społecznych, które nie tak łatwo pogodzić można z karnością wojskową. Ponieważ cały kraj należy do kasty szlacheckiéj, wielkie podobieństwo mającéj z szlachtą feodalną, przeto organizacja armii musiała pamiętać o tym porządku rzeczy, ponieważ w takim razie w państwie spotkalibyśmy dwie armje, armję radżów i armję króla. Rundszyt Sing przeto musiał się ograniczyć na wyćwiczeniu téj feodalnéj arystokracyi Pendżabu. Organizację posiadłości gruntowych uczynił główną podstawą siły publicznéj, a hierarchię wojskową porównał z hierarchją feodalną, tak, że panowie i właściciele gruntowi stawali się w skutek samego posiadania majątku dowódcami i przez to dziedzicznemi oficerami, jak w czasach feodalnych widzieliśmy to w Europie.

Ale ten porządek rzeczy mógł istnieć tylko przy silnéj władzy królewskiéj, zdolnéj utrzymać na wodzy wszystkich wazalów. Jak tylko korona dostała się w słabsze ręce, jak tylko król nie był w stanie sam wojsku rozkazywać, armja taka musiała się stać niebespieczną państwu. Chciwi i dumni radżowie pojęli rychło, że prawdziwa i jedyna siła w łasce wojska spoczywa, dla tego przedewszystkiém starali się zyskać stronników w armii i zjednać sobie wojsko, i dla tego kraj wkrótce stał się teatrem scen najstraszliwszych. Albowiem, jak tylko znaleźli się radżowie gotowi do kupienia państwa, spotykali natychmiast żołnierzy gotowych do sprzedania go, a ponieważ wybranego dniem wprzódy należało zamordować koniecznie, by władzę osiągnąć, przeto krwawym rzeziom nigdy końca nie było.

By zresztą położenie tego ludu, jego życie i usposobienie poznać dokładnie, musimy rzucić okiem na jego historję od lat stu. Dzieje tego kraju nie są bez interesu.

W 1742. roku Pendżab należał do państwa Wielkiego Mogoła, rządził nim zaś vice król, którego stolicą była Lahora. Zdaje się, że zdzierstwa tego urzędnika przechodziły o wiele jeszcze instrukcje otrzymywane z Dehli, ponieważ władza Wielkiego Mogoła była silnie nienawidzoną przez Sików, a szczególniéj przez część fanatyczną narodu, popierającą wyznanie Mahometańskie. Wkrótce Pendżab stał się niezawisłym. Sikowie korzystali najprzód z napadu Nadir Szacha, by zwalić jarzmo Wielkiego Mogoła. Pod krótkiém panowaniem tego perskiego księcia kraj rozdzielił się na mnóstwo drobnych księstw, które jednakże uznawały zarząd gubernatora Lahory, ale w 1748. r. po najeździe sultana Afganów, Mehmet Szacha, zupełnie stały się nie zależnemi.

Journal des debats umieścił niektóre uwagi o wolnym handlu, o wolném współzawodnictwie i wolnéj fabrykacyi: Francya czyniła wszystko dla producentów dotąd, opasała się ze wszystkich stron rogatkami celnemi. Systemat ten obrońcy był błędnym. Rząd stał się tak powolnym, iż np. po zdobyciu Algieru dopiero zaprowadził rogatki celne nad brzegami morza śródziemnego, w celu obrony kilku producentów, nie postarawszy się rzeczywistych sprowadzić kolonistów. Bezwarunkowe oddzielanie ludów, do czego dążą opiekuni ceł, jest głupstwem w tych czasach, w których żyjemy. Co panuje w Europie, czyli pokój czy wojna?

Komu mamy dopomagać, czy wojnie czy pokojowi? Co jest pewniejszego czy wojna czy pokój? Na cóż się przyda pokój handlowi, który mu stawia tysiące przeszkód? Jeżeli rządy pragną pokoju, niechaj nie ustawiają ceł na granicach i nieoddzielają się murami chińskiemi. Słowo, zagraniczne, znaczy tyle co nieprzyjacielskie, tak jak na polach bitwy pod odgłosem armat. Zapisują na rejestrze towarów wystawiającym zamianę między dwoma narodami, te słowa: tribut payé à l'étranger, podżegają natenczas one więcéj nienawiść odbierającego, aniżeli sprzyjają politycznéj zgodzie. Interessa krzyżują się daleko bardziéj w Anglii aniżeli u nas, a przecie uchyla czoła interess szczegółu, przed interessem ogólnym. Bezwarunkową wolność handlu uważają za urojenie, podobnie jak utopią o wiecznym pokoju. Ale są zamki napowietrzne, do których starać się powinniśmy dostać, a przynajmniéj do nich zbliżać się co dzień. Absolutyzm obrońców ceł wywołał reakcyą, która nas powiodła o duży kawał na drodze wolności handlu. Tak stoją rzeczy, a my możemy tylko powinszować szczęścia krajowi.

Soliman basza, nowy poseł turecki w Paryżu, oddaje wizyty w tych dniach ciału dyplomatycznemu. Naprzód odwiedził nuncyusza papieskiego.

Francuzki lekarz Dr. Labat, pierwszy lekarz szacha perskiego, wrócił do Francyi dla poratowania zdrowia swego.

W skutek nadeszłéj wiadomości, iż Abd el Kader ścigany nieustannie przez kolumnę Jussufa cofnął się do pokolenia Uled Sidi Sikh, z tamtéj strony Szotu czyli moczar solnych na południu prowincyi Oran, wyjechał marszałek Bugeaud z Algieru, udając się w tamte okolice. Cofnięcie się to dowodzi, iż emir nie ma zamiaru albo nie może prowadzić wojny wewnątrz Algieru, gdzie się starał zapalić ją w całéj rozległości. Wraca przeto do swojéj deiry nad Malują z kąd był przybył. Sądzą, że chce, aby jego gumy odpoczęły, jazda rozproszona się zebrała i wypadki daléj się rozwijały. Francuzi przeto muszą zwrócić uwagę swą na granicę marokańską i dla tego ma zamiar Bugeaud kierować ruchami wojsk w tamtych okolicach. Pułkownik Eynard obejmie dowództwo poddywizyi Setifu w miejsce generała d'Arbouville. Książe Aumale ruszył z silnym oddziałém w okolice Beni Buduan przy Milianie. Jego poruszenia stoją w związku z pułkownikiem Saint Arnaud, który także na Beni Budean wyruszył. Pułkownik L'Admirault z Seabonnia wspiera poruszenia generała Jussuf, o którym mówiono, że się znajdował w Dszebel Amur.

Anglia.

Londyn, d. 10. Kwietnia. — Gazette donosi o mianowaniu zwycięzcy z pod Aliwal, generała Sir Harry Smith, baronétem z tytułem: Sir Harry Smith z pod Aliwalu nad Sutledszem. Sir Charles Napier otrzymał przed trzema laty jako znak zadowolenia wielki krzyż orderu Bath i posadę pułkową za zwycięztwa pod Mianii i Hyderabad, ztąd okazuje się jaką wagę rząd przywięzuje do zwycięztwa pod Aliwal, które też uważać należy za zmianę główną w walce nad Sutledszem.

Królowa ma zamiar zwiedzić ze swym mężem w przyszłéj jesieni Szkocyą i zabawić tam u księcia Athol w zamku Blair Atholl. Królowa owdowiała bawić będzie przez lato u swych krewnych w Niemczech.

Według ogłoszenia lorda skarbu, wynosi czysto przewyżka dochodów państwa nad rozchodami z rok 1845. 3,817,840 funt. szt., z których czwartą część obrócono na zniesienie długu krajowego.

Zapowiedziane przez hr. Dalhousie w izbie wyższéj środki do rozwiązania towarzystw kolei żelaznych, bardzo się podobały na giełdzie, jak Globe powiada Spodziewają się niezwłocznéj likwidacyi wielu towarzystw; w ciągu tygodnia zwrócą z rozwiązanych tym sposobem towarzystw, z depozytu kolei żelaznych przeszło 300,000 funt. szt.

W nocy z 4. Kwietnia starł się parostatek pociągowy w porcie Leith z ciężko obciążonym szonerem »Vintage« z Londynu i w skutek tego zatonął wraz 6 ludźmi na nim znajdującymi się.

Według Medical Times, ma cholera wielkie czynić spustoszenia w Persyi. W Teheranie, Irpahanie i Meszydzie wiele umarło ludzi, ostatnie miasto utraciło jedną trzecią swojéj ludności. Ze wszystkich znaczniejszych miast Persyi tylko Tauris nie zostało zarazą dotknięte, mimo, iż więcéj przez nie przechodzi karawan aniżeli przez Ispahan.

Sir R. Peel przedstawił wotum podziękowania dla oficerów i żołnierzy wojska indyjskiego, mówił z zapałem o odwadze i biegłości dowódzców angielskich, oraz o wytrwałości i waleczności, które żołnierze w dwóch bitwach pod Uliwal i Sobroan okazali. Sir H. Smith, który pierwszą bitwę przeciwko 20,000 wojska Sików wygrał, przed dokonaniem téj wyprawy, odbył bardzo pospieszny marsz w celu zajęcia Luidianah i połączenia się z tamtejszém wojskiem angielskiém: podczas tego marszu poniósł on przez ciągłe zaczepki Sików niejakie straty w wojsku i w bagażach. Sir R. Peel opisywał wedle urzędowych doniesień, niebezpieczeństwa owego marszu i rozwagę z jaką Sir Henryk Smith postępował. »Nie będę tútaj opowiadał, mówił minister, saméj bitwy pod Uliwal. Zupełne zwycięztwo przy nas zostało, a sposób odniesienia jego, tak pięknie opisanym został, przez walecznego żołnierza, który tamże dowodził, że nie chciałbym osłabić wrażenia jakie na nas raport jego czyni, przez powtarzanie faktów. Jakże wielkie są zasługi, które waleczny Sir Henryk Smith dotąd już posiada; gdyż to ostatnie zwycięztwo tylko nowy blask dawnym jego laurom nadaje. Był on przy wzięciu Montevideo, był przy szturmie i przy wzięciu Buenos-Ayres. Służył w wojnie na półwyspie, począwszy od bitwy pod Vineira aż do bitwy pod Corunną. Został ranionym w bitwie pod Coa, pod przewodnictwem generała Crafford: był pod Sabugalem; był w bitwie pod Fuentes d'Onar; był przy oblężeniu Ciudad-Rodrigo; był przy oblężeniu Badajoz; w bitwie pod Vittoria; pod Orahes: w bitwach pod Salamanką, w Pirenęach, pod Tuluzą; był on pod Washington, pod Nowym Orleanem, pod Waterloo! (Głośne oklaski.) Jaki świetny szereg zasług i waleczności. Jakżeż się cieszę, że to ostatnie znane zwycięztwo podało mi sposobność do odkrycia wdzięczne krajowi, długiego życia, nacechowanego zasługami wojskowemi, które wszędy okazywało niczém niezachwianego ducha. — Przechodząc do następnych zdarzeń, Sir Robert Peel wspomina o doskonałości rozporządzeń generalnego gubernatora i naczelnego dowódzcy, tyczących się bitwy pod Sobroan, nadto wspomina o tejże bitwie i o zamiarach Sików przy ich niespodzianym napadzie. »Nie mogę przeto wątpić, mówi daléj, o jednomyślnéj wdzięczności ze strony téj izby. Mam nadzieję, że zwycięztwo to długi pokój spowoduje, nadto że utwierdzi moralne przekonanie o wyższości naszéj siły w Indyach, oraz że nam zapewni spokojność w tym kraju, a z naszéj strony użycie wszelkich sił naszych do ulepszenia zasobów onegoż. Teraz życzyłbym sobie tylko zwrócić uwa-

---

Po rozdzieleniu się od państwa W. Mogoła, ci mali wojowniczy książęta ciągle pomiędzy sobą prowadzili wojny. Najdumniejsi z nich myśleli o założeniu potężnego państwa. Przez lat dwadzieścia trwała ta walka, a w niéj mnóstwo tych książąt zginęło, lub też zniszczało na niemiu na korzyść dwóch radżów, którzy byli zręczniejszemi, waleczniejszemi, a raczéj szczęśliwszemi od swoich współzawodników. Jeden z nich był Maha-Sing, ojciec sławnego Rundszyt Singa, który przy śmierci swéj w 1792. roku zostawił synowi dobre wojsko i dość znaczne państwo. — Wiadomo jak Rundszyt Sing umiał korzystać z tych środków. Historja tego nadzwyczajnego człowieka i zręczność, z jaką umiał owładnąć rządem całego Pendżabu, jego związki z innemi państwami Indostanu, jego zwycięztwo nad Anglikami, których umiał zmusić do szanowania niezależności swoich państw; nakoniec jego wewnętrzna administracja i sposób, jakim wyćwiczył swe wojsko, ten żyjący obraz działania wielkiego człowieka na swój lud, zasługują na obszerniejszy obraz, którego my tutaj dać nie możemy. Z resztą przechodzimy do ostatnich wypadków, które sprowadziły dzisiejszy stan rzeczy.

Po śmierci Rundszyt Singa uznanym został Maharadżą Kurruh Sing. Ale poddanie się Sirdarów, czyli naczelników wojskowych, synowi Rundszyt Singa było tylko pozorném. Przymuszeni tak długo zginać głowy pod żelazną dłonią straszliwego syna Maha-Singa, tém łatwiéj przyszło im zrzucić z siebie władzę jego słabego następcy. Potężne stronnictwo użyło za narzędzie Nunehal-Singa, który obojętnie patrzał, jak ojca z tronu zawleczono do więzienia. Lecz zbrodnia ta nie długi mu pożytek przyniosła. Albowiem, gdy wracał z pogrzebu swego ojca, który wkrótce w więzieniu, zapewne otruty, umarł, słoń, na którym jechał nowy Maharadża, potknął się przy wejściu do pałacu o kupę cegieł, nagromadzonych dla wzniesienia jakiejś nowéj budowy, a Maharadża znalazł śmierć pod gruzami. Ministrowie chcieli wmówić w lud, że to był traf przypadkowy, jednakże wszyscy są przekonanemi, że Dyan-Sing, pierwszy minister, który się zaczął obawiać dzielnego i przedsiębierczego ducha Nunehal-Singa, do jego śmierci się przyczynił. Cokolwiek bądź ten chytry minister włożył koronę na głowę Szere-Singa, adoptowanego syna Rundszyt Singa, który, jak się zdawało, mógł się stać bardzo łatwém narzędziem w ręku stronnictw.

Nowy Maharadża nie miał wcale powodów cieszyć się z swego wyniesienia. Żołnierze, poznawszy, że on bez nich nic nie znaczy, co raz nowe rościli żądania. Naprożno nieszczęśliwy książe wyczerpywał skarb królewski, domagania żołdaków nie ustawały. Nakoniec widząc, że w podobném położeniu dłużéj nie wytrwa, zapragnął protekcyi Anglików, i w tym celu pozwolił generałowi Pollok przejść przez Peszawer, gdy się ten udawał do Afganistanu dla pomszczenia śmierci zamordowanych tam w roku poprzednim. Ale ta przyjaźń z Anglią była właśnie hasłem jego zguby. Sprzysiężenie ułożone przez jego własnego szwagra, Adszet-Singa, zwaliło go z tronu. W Wrześniu roku zeszłego został zamordowanym.

Adżet Sing był prawdziwém dzieckiem wschodu. Rozkazał najprzód zamordować ministra Dyan Singa i następnie wszystkich członków rodziny przeszłego Maharadży. Ale ten cały rozlew krwi na nic mu się nie przydał: Hira-Sing, syn Dyana, posiadacz wielkiego majątku, powstał przeciw niemu. Podarunkami przeciągnął armję na swą stronę, obległ przywłaszczyciela, wziął do niewoli i ściąć rozkazał.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

(Dodatek.)

gę izby na jednę okoliczność, która powinna serce każdego poddanego angielskiego radością napełnić. Obadwaj dowódzcy armii, generał gubernator i naczelny wódz, w ciągu wszelkich tych działań, okazali przykład najserdeczniejszéj zgody. Sir Henryk Hardinge drugie miejsce w dowództwie po Sir Hugh Gough zajmował, a wszelka rada, wszelka nauka tego ostatniego z przyjemnością i wdzięcznością od pierwszego przyjmowaną była. Spodziewając się, że po raz ostatni wypełniam obowiązek pobudzania izby do wdzięczności za waleczność i ważne zasługi naszych dowódzców i żołnierzy; upraszam ją o pozwolenie przedstawienia jéj, kilku dokumentów objaśniających, a mianowicie listu generała Gough do jednego z przyjaciół, który to list wprawdzie nie był przeznaczonym do ogłoszenia, lecz ponieważ wielce nas obchodzi, przeto izba dozwoli odczytać go. »Z radością i dumą, pisze Sir Hugh Gough, dołączam mój raport do generała gubernatora o najświetniejszéj i najbardziéj stanowczéj bitwie, jedném słowem o Waterloo indyjskiém. W tymże raporcie, do tego stopnia w szczegóły się wdawałem, że w rozwodzeniu się nad przedmiotem najbardziéj mego serca dotyczącym, nie mógłbym być dokładniejszym. Polityka jednakowoż nie dozwoliła wyjawić mego zdania o waleczności zwyciężonego nieprzyjaciela.« W końcu Sir Robert Peel izbie oznajmił, iż królowa po odczytaniu depeszy o ostatnich wypadkach, natychmiast powzięła postanowienie wynieść Sir Henryka Hardinge i Sir Hugh Gough do godności parów. Następnie izba jednogłośnie przystała na przedstawienie pierwszego ministra.

T u r c y a.

Z nad granicy tureckiéj. — W Palestynie włóczęgów i rozbójników jest bez liku, po większéj części są to żołnierze urlopowani, którzy żyją z łupiestw i morderstwa. Niedawno znowu znaleziono pielgrzyma z Austryi, albo Prus na drodze z Lattochii zabitego i ogołoconego.

Niepojętą jest rzeczą, z jakiém wytartém czołem korrespondent gazety powszechnéj zaprzeczać może prześladowania chrześcian przez baszę Selima; wszakże to jest istotną prawdą, że Augustyn ze Stubla w skutek doznanych męczarni ducha wyzionął, a z 24 kryptokatolików obecnie jeszcze 16 stałych znosi niewymowne cierpienia jako męczennicy za wiarę z ręki zatwardziałego oprawcy. Nawet pewny missyonarz Dalmacyjski byłby uległ temuż losowi, gdyby konsul austryacki w Scutari nie był się za nim gorliwie ujął i zagroził ogłoszeniem téj sprawki w dziennikach.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Anglia i szlachta angielska. — Znany pisarz Venedey opisuje w swoim dziele pod nazwą »Anglia« pewien bal wyprawiony w celu dobroczynnym: »Jedna połowa sali była od drugiéj grubą przedzielona taśmą, trzymaną przez służących. Po jednéj stronie bawiło się towarzystwo czyli arystokracya, po drugiéj my i inni nam podobni. Byłato znowu jedna z owych chwil ciekawych, w któréj się aż zbyt jasno okazało, jakiem uszanowaniem arystokracya niższe klasy ludu dla siebie przejąć zdołała, i jak zręcznie ona to uszanowanie utrzymać umie. Krwawo-czerwona pręga przedzielała stany średnie od wyższych, a stojący na straży lokaj nakazywał każdemu śmiałkowi: »Wara przestąpić! Nazad!« I czegoż jeszcze więcéj potrzeba? — Po pierwszych dwóch kadrylach opadła przegroda, a nato zaczęło ciekawe pospólstwo cisnąć się ile możności najbliżéj ku dostojnemu towarzystwu. Oglądano je, obstępywano półkołem napuszone księżne i panie, którym ta natrętność wcale niemiłą być się nie zdawała. Są one do tego przyzwyczajone. Lecz jeszcze bardziéj się zadziwiłem, gdy w chwili powtórnego rozpoczęcia muzyki, cała masa ciekawych znowuż pokornie się usunęła, zostawiając dostojnemu towarzystwu wolne pole do tańcu. Nie trzeba było prawie ani taśmy przedzielającéj, ani lokajów. Arystokracya (równie dodatnio jak i ujemnie) przeszła w krew całéj Anglii.

W drukarni banku angielskiego stoją piękne i powabne machiny, którym ludzie usługują. Ci posługacze wsuwają tylko papier w machinę, a ta po drugiéj stronie sama gotowy banknot wydaje. Jest to coś niewymownie przykrego, a nawet zastraszającego, widzieć tę prawie cudowną zręczność martwego żelaza, w obec prostego zatrudnienia owych dwudziestu do trzydziestu posługaczów, którzy właściwie sami służbę machiny czynią, podczas gdy stojący przy niéj ludzie tylko papier podają, lecz owszem nadzoruje ona jeszcze samychże ludzi i znaczy z nieprzekupną rzetelnością ilość wydrukowanych banknotów. — Tu machina mądra i uczciwa, ludzie zaś głupi i podejrzani.

Osobliwszy proces. — Dnia 10. Lutego r. b. rozstrzygnięto niełatwą sprawę przed sądem cywilnym w Caen we Francyi. Przed trzema laty, udali się niejaki p. Dumesnil i niejaka panna Lemonnier, w towarzystwie krewnych i świadków, do gminy Mairie Baron, w pobliżu Caen, aby się tam podług wszelkich ustaw krajowych poślubili. Już się obrzęd spełnił, już ich za małżonków uznano, gdy oto właśnie w téj chwili, gdy miano kontrakt ślubny podpisać, panna młoda apopleksyą tknięta, padła nieżywa. Mimo to jednak nie dał się maire tém wstrzymać, i akt spełnionego ślubu swoim podpisem zatwierdził: przeciwnie dwaj świadkowie odmówili podpisu, o czém też urzędnicy wyraźnie w intercyzie nadmienili. Ta ostatnia okoliczność skłoniła krewnych panny młodéj do wytoczenia procesu narzeczonemu, w celu odebrania mu majątku, który panna młoda na przypadek śmierci swojemu małżonkowi zapisała, a do którego pod pozorem niedopełnionego małżeństwa, oni sobie prawo rościli. Trybunał cywilny w Caen uznał ważność małżeństwa i przysądził majątek p. Dumesnil. Podług ustaw większéj części krajów europejskich musiałoby takie małżeństwo za niedopełnione być uznaném.

Plaga okrętowa. — Nasi żeglarze, donosi Antwerpski dziennik handlowy, przywożą nieraz z swoich dalekich podróży niemiłych towarzyszy, z którymi w dobrém porozumieniu żyć muszą, jeżli się na tysiączne nieprzyjemności, a mianowicie na uszkodzenie ładunku okrętowego wystawić nie chcą. Ci nieproszeni spólnicy i niebezpieczni rabusie są to: szczury. Każdy okręt miewa zwykle dość znaczny kontyngens szczurów, których chcąc niechcąc musi obficie żywić, bo skoro im zabraknie wody, tedy wiercą dziury w okręcie, a jeżli co jeść nie mają, tedy żrą towary ładunkowe. Dopiero po wyładowaniu okrętu można im sprawę wytoczyć i jeżeli nie zupełnie, to przynajmniéj w części ich wygubić. Przedsięwzięte niedawno na jednym z naszych okrętów polowanie na szczury może dać wyobrażenie, jak dalece one ludności okrętowéj dokuczać muszą. Pozatykano wszystkie luki i starano się zapaloną siarką wszystkie szczury wytępić. Ubito tym sposobem 4043 sztuk.

Pogorzenie sławnéj bożnicy w Awinijonie. — W ostatnich dniach Listopada roku z. stała się zbudowana przed 54cią laty bożnica żydowska w Awinijonie, wraz ze wszystkiemi znajdującemi się w niéj ruchomościami, pastwą płomieni. Materyalną stratę cenią na 55,000 franków, lecz nierównie więcéj utraciła gmina żydowska, i można powiedzieć cały świat izraelski, spłonieniem świętych pisem, które miały być nieocenionéj wartości. Przechowywany tam niegdyś zbiór ustaw (sepher-tora) składał się z 42 zwojów pargaminowych, i należał przeto do najbogatszych w świecie. Jak wiadomo zawierają te ustawy cały ręką pisany Pentateuch, któryto rękopism tym jest kosztowniejszy, iż on przez samych rabinów, i tylko w jednéj Jerozolimie wykonanym być może. Po całych tedy latach siedzą rabinowie tamże nad témi rękopismami, gdyż najdrobniejsza pomyłka, najlżejsze wyskrobanie, lub inny podobny najmniejznaczący usterek, jak np. niejednostajność kilku pisanych głosek, są dostatecznym powodem, aby cała praca w niwecz poszła, i na nowo rozpoczętą być musiała.

Xiążę de Berghes a Ludwik Napoleon. — Dzienniki paryskie są przecież złośliwe! Mówią one, iż podczas gdy rząd Ludwikowi Napoleonowi umierającego ojca po raz ostatni odwiedzić wzbrania, a publiczność daremnie amnestyi dla więźniów politycznych wygląda — przeciwnie książę Berghes, skazany za »oszustwo«, wesoło w przyjemném pomieszkaniu czas spędza i z swoją żoną na spacer do Neilly się przejeżdża.

Od Redakcyi.

Listów nieopłaconych wprost »Do Redakcyi Gazety Poznańskiéj« nie adressowanych, jakoteż podpisem wiarogodnym nieopatrzonych, odtąd żadną miarą przyjmować nie będziemy.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad majątkiem zmarłego na dniu 12. Października 1844. w Szrodzie kupca Franciszka Stodołkiewicza, otworzono na dniu 20. Maja 1845. process konkursowy.

Termin do podania wszystkich pretensyj do massy konkursowéj i do obrania kuratora wyznaczony jest na dzień 29. Czerwca 1846. zrana o godzinie 10. przed Ur. Brachvogel Referendaryuszem w izbie stron tutejszego Sądu.

Sukcessorowie zmarłego syna ogólnego dłużnika, Mieczysława i Baer Kochem zapozywają się także niniejszém.

Kto się w terminie tym niezgłosi, zostanie z pretensyą swoją do massy wyłączony i wieczne mu w téj mierze milczenie przeciwko drugim wierzycielom nakazaném zostanie.

Wierzycielom nieprzytomnym przedstawia się jako obrońców Ur. Doenniges i Hünke Radzcy sprawiedliwości, i Ur. Moritz i Krautbofer Kommissarzy sprawiedliwości.

Poznań, dnia 1. Marca 1846.

Król. Sąd Nadziemiański: Wydział I.

Zapozwanie właściciela monet znalezionych.

W dniu 28. Października 1843. w Jankowie powiatu Średzkiego znaleziono w ogrodzie gospodarza Stanisława Waligórskiego w ziemi około pół stopy głęboko 382 sztuk różnych starych śrebrnych monet i 3 dukaty. Wszyscy ci, którzy do znalazku tego pretensyą jako do własności mieć mienią, niniejszém się wzywają, aby takowe najpóźniéj w terminie tym końcem przed Ur. Lewandowskim, Assessorem w lokalu Sądu naszego na dzień 6. Lipca r. b. naznaczonym, podali, w przeciwnym bowiem razie ze znalazkiem tym podług prawa postąpioném będzie. Środa, dnia 28. Lutego 1846.

Król. Sąd Ziemsko-miejski.

Powtórne wypowiedzenie $3\frac{1}{2}$ procentowych listów zastawnych Poznańskich.

Z odwołaniem się na obwieszczenie nasze z dnia 2 Grudnia 1845. wzywamy powtórnie posiadaczy wszystkich wówczas wypowiedzianych, lecz dotąd niezłożonych $3\frac{1}{2}$ % listów zastawnych:

Dobra.	Powiat.	Numer listu zastawnego. bieżący.	Numer listu zastawnego. amortyzacyjny.	Kwota listów zastawnych Tal.
Białokosz	Międzychód	1	2155	1000
Działyń	Gniezno.	17	2637	1000
Gembice	Czarnkow.	1	2505	1000
Morakowo	Wągrowiec.	1	1959	1000
Rąbin	Kościan.	1	1895	1000
Turwia (Turew)	dito	2	1910	1000
Targowa górka	Środa.	2	1629	1000
Zakrzewo	Pleszew.	1	1313	1000
Bruczków	Krotoszyn.	5	2337	500
Czewujewo	Mogilno.	11	962	500
Czermino	Pleszew.	11	1254	500
Chojno II.	Krobia.	12	1888	500
Domasław mały	Wągrowiec.	7	1351	500
Działyń	Gniezno.	24	2432	500
Dobrojewo	Szamotuły.	19	1309	500
Góra	Poznań.	8	2344	500
Leszno	Wschowa.	74	1563	500
dito	dito	75	1564	500
Morkowo	dito	11	1282	500
Ruszkow	Wągrowiec.	10	1016	500
Stwolno	Krobia.	19	1897	500
Szymankowo	Oborniki	14	269	500
Słupia wielka	Środa.	7	1427	500
Sokolniki wielkie	Szamotuły.	5	2380	500
Brody	Buk.	31	640	200
Czermino	Pleszew.	22	1026	200
Chrzan	Września.	103	575	200
Dzierzanowo	Krotoszyn.	18	1144	200
Domasław wielki	Wągrowiec.	21	1968	200
Górka kociołkowa	Środa.	39	2288	200
Kruchowo	Mogilno.	33	767	200
Karsewo	Gniezno.	8	2165	200
Konino	Szamotuły.	26	2114	200
Lubasz	Czarnkow.	40	500	200
Miaskowo	Kościan.	11	2028	200
Mączniki	Środa.	22	884	200
Pogrzybowo	Odolanow.	160	1803	200
Rydzyna	Wschowa.	190	1276	200
Rakówka	Szrem.	4	2067	200
Starogrod	Krotoszyn.	10	1009	200
Skoraszewice	Krobia.	18	1549	200
Zakrzewo	Gniezno.	12	1917	200
Czerlin	Wągrowiec.	23	2682	100
Chrzan	Września.	124	620	100
Chrzan	Września.	126	622	100
Dębowałęka I.	Wschowa.	24	1831	100
Drzęczkowo	dito	41	917	100
Goniczki	Września.	22	2337	100
Kempa	Szamotuły.	17	1899	100
Kokoszki	Krobia.	5	616	100
Lęguiszewo	Wągrowiec.	5	2693	100
Lubonia	Wschowa.	27	2423	100
Łosiniec	Wągrowiec.	33	2185	100
Orpiszewek	Pleszew.	13	2429	100
Sadowie	Odolanow.	10	2555	100
Szelejewo	Krotoszyn	49	1588	100
Brodowo	Środa.	65	1718	40
Bronisław	dito	50	2619	40
Chrzan	Września.	146	1152	40
Dębowałęka I.	Wschowa.	33	2149	40
Gorzuchowo I. i II.	Gniezno.	19	2450	40
Grab	Pleszew.	14	1638	40
Jaraczewo	Szrem.	83	1255	40
Leszno	Wschowa.	224	1869	40
dito	dito	225	1870	40
dito	dito	226	1871	40
dito	dito	227	1872	40
Lubrze	Środa.	39	2549	40
Lubonia	Wschowa.	17	2295	40
Miedzianowo	Odolanow.	14	1249	40
Młynów	dito	28	1965	40
Mszyczyn	Szrem.	40	2609	40
Orpiszewko	Pleszew.	19	2654	40
Pogrzybowo	Odolanow.	99	1317	40
Sowina kościelna	Pleszew.	29	1209	40
Arcugowo	Gniezno.	42	984	20
Chrzan	Września.	158	526	20
dito	dito	160	528	20
Doruchowo	Ostrzeszów.	41	1830	20
Góra	Poznań.	42	2021	20
Kołaczkowo	Gniezno.	43	2074	20
Leszno	Wschowa.	278	1188	20
Lęgniszewo	Wągrowiec.	13	2129	20
Lwowek	Buk.	27	592	20
Lubonia	Wschowa.	19	1596	20
Mszyczyn	Szrem.	49	1894	20
Oborzysko	Kościan.	24	1300	20
Połażejewo	Środa.	24	967	20
Sowina kościelna	Pleszew.	31	573	20
Taczanowo	dito	35	571	20
Wargowo	Oborniki.	48	1074	20
Wonieść vel. Wojnice	Kościan.	100	724	20
Żerkowo	Września.	234	1657	20
Zakrzewo	Gniezno.	27	1735	20

ażeby listy te zastawne do kassy naszéj złożyli.

Gdyby złożenie to w ciągu nadchodzącego na Ś. Jan terminu wypłaty prowizyi ziemskiéj niemiało nastąpić, wtenczas posiadacze według ustawy z dnia 25. Kwietnia 1842. (Zbiór praw na rok 1842. str. 254. Nr. 14.) zostaną z swém prawem realném do wyrażonéj w wypowiedzianym liście zastawnym hypoteki szczególnéj, prekludowanymi, i z pretensyami swemi do wartości listu zastawnego, do Ziemstwa odesłanymi i ilość kapitału w gotowiznie wziętą będzie po potrąceniu kosztów wywołania na koszt i ryzyko wierzycieli, do depozytu Ziemstwa.

Przytém przypominamy także posiadaczom złożenie do kassy naszéj wylosowanych w terminach dawniejszych a dotąd niezłożonych listów zastawnych:

1) z terminu Bgo narodzenia 1842.

Jankowice	Poznań.	39	739	40
Stołężyn	Wągrowiec.	56	80	40

2) z terminu Śgo Jana 1843.

Stołężyn	Wągrowiec.	48	72	40
Kotowiecko	Pleszew.	66	93	20

3) z terminu Bgo narodzenia 1843.

Pogrzybowo	Odolanow.	31	1019	500
Mierzewo	Gniezno.	27	1272	40
Stołężyn	Wągrowiec.	55	79	40
Sokolniki małe	Szamotuły.	28	696	40
Gącz	Wągrowiec.	48	651	20
Lwowek	Buk.	28	593	20
Pudliszki	Krobia.	83	582	20

4) z terminu Śgo Jana 1844.

Gostyń II.	Krobia.	13	211	1000
Zakrzewo	dito	3	454	1000
Lubasz	Czarnków.	24	511	500
Zalesie	Krobia.	16	249	500
Bożejewice	Szubin.	7	455	200
Chobienice	Babimost.	37	151	200
Szymankowo	Oborniki.	22	280	200
Modliszewko	Gniezno.	29	3	100
Osiek	Kościan.	31	352	100
Ziemnice	dito	37	165	100
Bednary	Środa.	13	979	40
Długie	Wschowa	22	622	40
Stołężyn	Wągrowiec.	46	70	40
Węgry II.	Odolanow.	4	955	40
Pijanowice	Krobia	39	180	20
Wilkowo niem.	Wschowa.	155	273	20

5) z terminu Bgo narodzenia 1844

Drzęczkowo	Wschowa.	1	1214	1000
Brodowo	Środa	33	1198	200
Czermino	Pleszew.	31	1139	100
Goniembice	Wschowa	13	1701	100
Jaraczewo	Szrem.	72	783	100
Brzostownia	Szrem.	26	712	40
Dębowałęka II.	Wschowa.	16	2159	40
Połażejewo	Środa.	18	1624	40
Stołężyn	Wągrowiec.	50	74	40
Wieczyn	Pleszew.	28	1483	40
Domasław mały	Wągrowiec.	41	991	20
Łęg	Pleszew.	17	1103	20

6) z terminu Śgo Jana 1845.

Dobra.	Powiat.	Numer listu zastawnego. bieżący.	Numer listu zastawnego. amortyzacyjny.	Kwota listów zastawnych Tal.
Brodowo	Środa.	14	1603	1000
Kiekrz	Poznań.	1	2355	1000
Miastowice	Wągrowiec.	1	1974	1000
Ociąż I. i II.	Odolanow.	1	686	1000
Twardowo	Pleszew.	1	2397	1000
Dębowałęka I.	Wschowa.	8	1788	500
Łąg	Szrem.	6	1859	500
Osiek	Odolanow.	6	1914	500
Podlesie kościelne	Wągrowiec.	9	2134	500
Pacholewo	Oborniki.	11	1249	500
Sarbinowo	Wągrowiec	10	1001	500
Wyszki	Pleszew.	7	1968	500
Chwalibogowo	Września.	71	1635	200
Kempa	Szamotuły.	10	1678	200
Krosna	Szrem.	32	1790	200
Mieleszyn	Gniezno.	9	830	200
Olbrachcice	Wschowa.	7	1743	200
Rydzyna	dito	191	1277	2.0
Strzeszki	Środa.	5	1675	200
Sołacz	Poznań.	5	762	200
Wola czewujewska I. i II.	Mogilno.	12	994	200
Wszołow	Pleszew.	19	2111	200
Bożejewice	Szubin.	46	2193	100
Domasław mały	Wągrowiec.	23	1255	100
Gołuń	Środa.	14	2059	100
Jarosławiec	dito	21	1885	100
Łosiniec	Wągrowiec.	14	1806	100
Olbrachcice	Wschowa.	13	1979	100
Chrzan	Września.	147	1153	40
Kossowo	Krobia.	50	1576	40
Krosna	Szrem.	61	2319	40
Ławki	Mogilno.	25	2481	40
Ostrowite	dito	26	2471	40
Orzeszkowo	Międzychód.	49	1922	40
Rydzyna	Wschowa.	383	1800	40
Rąbin	Kościan.	65	1988	40
Wieczyn	Pleszew.	27	1482	40
Brody	Buk.	54	556	20
Grab	Pleszew.	16	977	20
Leszno	Wschowa.	280	1190	20
Ławki	Mogilno.	28	1772	20
Młynów	Odolanow.	36	1282	20
Mączniki	Środa.	38	710	20
Staw	Września.	33	1851	20

Poznań, dnia 1. Kwietnia 1846.

Dyrekcya Jeneralna Ziemstwa.

OBWIESZCZENIE.

W boru na Skokach, o $1\frac{1}{2}$ mili od rzeki Warty odległego, zostanie około 600 sztuk drzewa sosnowego na wielkie budulce, na wały do młynów i na deski, pojedyńczo, po kilka i kilka dziesiąt sztuk albo też razem wszystkie leżące sosny w dniach 29. Kwietnia, 4., 11 i 18. Maja r. b, to jest aż do zupełnéj wyprzedaży leżącego drzewa od 10téj godziny zrana w miejscu na boru lub w dworskiém zabudowaniu w Skokach za natychmiastową zapłatą sprzedane. Także drzewo sosnowe w sążniach i gałęzie w kupach w dniach rzeczonych sprzedawaném będzie. Drzewo to chęć kupna mającym borowi zaprzysiężeni okażą.

Promno, dnia 10. Kwietnia 1846.

Radzca Ziemstwa L. Zawadzki.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 17. Kwietnia. 1846 r. od Tal.	od sgr.	od fen.	do Tal.	do sgr.	do fen.
Pszenicy szefel	2	7	6	2	15	—
Zyta . dt.	1	22	6	1	27	6
Jęczmienia dt.	1	10	—	1	15	6
Owsa . dt.	1	1	1	1	3	4
Tatarki dt.	1	7	6	1	10	—
Grochu . dt.	1	25	—	2	1	3
Ziemniaków dt.	—	13	—	—	16	—
Siana cetnar	—	25	—	—	26	—
Słomy kopa	10	—	—	10	15	—
Masła garniec	1	20	—	2	—	—